

GNIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

Stojąca woda.

Na tle ostatnich wyborów do Rady Miejskiej.

Jednym z najczęściej pospolitych objawów naszego życia społecznego jest stale i ciągle niezadowolony z tego życia i wieczne zwalanie winy na czynniki zewnętrzne a w pierwszym rzędzie na rząd i władzę. Nie możemy wyjść z trybu myślenia kategoriami przedwojennymi, z czasów niewoli i zapominamy, że mamy rząd i władzę własne, nie obce, że powstały one z naszej zbiorowej woli i że od nas zależy wybrać ludzi lepszych lub gorszych i, gdy dokonaliśmy wyboru, wszelkie żale przypominają dziecięce dasy, nie liczące z powagą ludzi, którzy je wygłaszają.

Nie trzeba daleko szukać przykładów, bo ostatnio dokonane wybory radnych najlepiej nas o tem przekonują. Kto właściwie oprócz wybranych i tych co wyborami kierowali, dla swoich partyjnych interesów, jest z wyboru ludzi zadowolony i spokojnie patrzy w przyszłość, a jednak ci wszyscy niezadowoleni nie przyczynili się w niczem do lepszego rezultatu i, jako jedyny sposób zaznaczenia samego sprzeciwu, uważali usunięcie się od głosowania, pozostawiając ten obywatelski obowiązek tym szarym ludziom, którzy nie rezonując, nie krytykując, idą do urny wyborczej pod kierunkiem i naciskiem agitatorów partyjnych, wygrzybiających pomiędzy szarą masą swoje własne interesy.

A jednak dobra wola i praca bezinteresowna w tych tłumach niosących swoje głosy do urny wyborczej bardzo i bardzo wiele zrobić może, czego dowodem jest tajna działalność polityczna i społeczna przed wojną. Kiedy pomimo przemogącego nacisku rządu rosyjskiego, szła ciągła i gorliwa praca, czem jesteśmy, do czego dążyć powinniśmy, jakie są nasze krzywdy i nasze pogwałcone ładunki i narodowe prawa. Szły wtedy pomiędzy robotników i chłopów pełne poświęcenia i liczne jednostki z inteligencji i jeżeli naród polski obudził się z długiej niewoli z przetraniem trochę i zdolności do patrzenia oczami, a nie jako bezwolna masa etnograficzna, na wzór na przykład białorusinów, to zawdzięczamy właśnie poświęceniu tej inteligencji, która nie dla zysków osobistych i honorów, lecz w poczuciu obowiązku szła między narodów, niósąc oświatę i kaganiec. Wtedy nikt z tych ludzi nie narzekał, bo na to nie miał czasu - pracował i to wystarczało.

Dlaczego dziś, gdy szeregi inteligencji tak znakomicie się powiększyły, gdy wróciła cała emigracja z Rosji i Austrii, gdy w naszym naprzekład mieście ogólna cyfra samych tylko lekarzy z liczyby 15 - 16 przed wojną wzrosła do 63, gdy w tej samej proporcji powiększyły się zastępy ludzi inteligentnych i z wyższym wykształceniem w administracji, sądownictwie, wojsku, nauczycielstwie i w wolnych zawodach, dlaczego zamarło życie w wielu instytucjach społecznych, jak np. Tow. Krajoznawcze, Tow. Hygieniczne, Biblioteka publiczna, Tow. Dobr. dla Chrz., a ledwo węgają Tow. Lekarskie, Czerwony Krzyż, Tow. opieki nad bezd. dziećmi, Kolonie letnie i t. d. i t. d. Dlaczego na czele oddziału Ligi obrony powietrznej musiał stanąć ofiarny zawsze ks. prałat Wróblewski, zamiast którego z licznych u nas techników; dlaczego inteligencja nasza żadnego prawie udziału w pracy politycznej nie bierze i pozwala, aby ją odsuwano na szary koniec, jako kogoś z kim się nie trzeba liczyć...

Na te wszystkie, w gruncie rzeczy bolesne pytania, jest tylko jedna odpowiedź: sobkostwo i wygodnictwo. - Aby mnie było dobrze, co na reszcie

Chcąemu nie dzieje się krzywda". ogółu mi zależy! Zapominamy jednak, że nieobecni zawsze tracą i kto się z grona żywych dobrowolnie usuwa, tego zywcom po grzębia, a przykład Rosji jest tu straszną przestrogą i aż dżiw bierze, gdy się widzi ludzi, którzy przetrwali rewolucję bolszewicką i znają jej przyczyny i przebiegi, jak oni spokojnie węgają i obojętnie przechodzą obok faktów, które kómuś, ale właśnie im najwięcej powinny dać do myślenia. Czyżby przeżyta dawniejsze fakci ich dusze przeżyły, że niezdolni już o niczem więcej myśleć, jak o podtrzymaniu swej egzystencji!

Ta obojętność i wygodny kwietyzm, jaki cechuje naszą inteligencję, musiała się odbić i na wyborach, zdanych zupełnie na łaskę partii politycznych. Któż broni ludziom, zaliczającym się do warstwy produkcyjnej, organizować zebrania, wiece, odczyty i pogadanki. Kto im przeskadza zejść do nizin,

szerzyć tam zdrowe poglądy na sprawy narodowe, społeczne, czy miejskie lokalne, przyjmować obowiązki w zarządach instytucji różnych, takie instytucje tworzyć i prowadzić?

Odpowiedź sama się narzuca, tylko nam się nie chce chcieć, a gdy później rezultatem uchylenia się od pracy i odpowiedzialności będzie zły dobór ludzi do Rady miejskiej, wtedy nie pora narzekać lecz uderzyć się w piersi i pamiętać o przyszłości, która będzie taka, jaką sami sobie utworzymy, bo kto się wyłącza z grona pracujących, niech na rezultaty nie narzeka.

W tem co napisałem mają Szanowni Czytelnicy wyjaśnienie tytułu. Ta kie ssonunki, jakie obserujemy w naszym życiu społecznym, wytwarzają w warstwie inteligencji zastój, z którego powstanie zgłizna. W stojącej wodzie mogą żyć tylko głupie żaby i obrótne piskorz. Nasza, dopiero zapowiadająca się "woda stojąca" sprobowałem trochę poruszyć - póki czas. Może to będzie hasłem do ruchu i życia.

W. Jabłoński.
Częstochowa, d. 8.II.1926.



René Besnard, ambasador francusk w Rzymie.

Tribune", „Monitor", „Herald Tribune", „Journal of Commerce", „Sun" itd. pomieszczyły obszernie sprawozdania z warszawskiej konferencji prasowej z prof. Kemmererem, podkreślając bardzo mocno fakt poprawienia się sytuacji gospodarczej Polski.

Szczególniej charakterystyczną jest uwaga nowojorskiego dziennika „Sun", który drukując zaprzeczenie poprzednio ogłoszonego przez to pismo wywiadu (pochodzącego z Berlina) jako fałszywie przedstawiającego sytuację - podkreśla optymizmem prof. Kemmerera co do przyszłości gospodarczej Polski.

„Herald Tribune" polemizuje z wywodami warszawskiego korespondenta „Berliner Tageblatt", który ogłosił, że prof. Kemmerer zapatrjuje się zbyt optymistycznie na sytuację Polski wskutek braku znajomości języka i zbyt powierzchownego zbadania stosunków polskich. „Herald Tribune" - pisze piędy Innemi - że komentarz ten najlepiej charakteryzuje stosunek Niemiec do Polski i zaznacza, że nawet niektóre partie polityczne niemieckie krytykują berlińskie ministerstwo spraw zagranicznych za przedłużanie wojny celnej z Polską.

TELEGRAMY

Tajny traktat między Anglią a Włochami.

Paryz. „Nouveau Siecle" ogłasza wywiad z Mac Donaldem, w którym b. premier angielski krytykował ostro zawarty świeży układ anglo-włoski, który - zdaniem jego - równa się niemal skreśleniu długu włoskiego. Mac Donald oświadczył, iż jedynie istnienie jakiegos zawartego jednocześnie tajnego traktatu mogłoby wyłomaczyć zgodę Anglii na układ tak niekorzystny, dodając dalej, iż nie ma pojęcia do czego podobny traktat mógłby się odnosić. Możliwe tylko przypuszczać, iż wchodziła tam w grę sprawa Mossulu, oraz włoskie pretensje śródziemnomorskie.

W tem zakończeniu Mac Donald oświadczył, że choć nie może stwierdzić tego z całą pewnością, jednakże uważa za prawdopodobne, iż Anglia i Włochy porozumiały się za plecami Francji.

Walki w Syrii

Paryz. Z Damaszku donoszą, iż na przedmieściach ukazała się znowu banda powstańców, złożona ze 150 ludzi, która napadła na francuskie posterunki. Oddziały francuskie odparły powstańców, przyczem 10 rannych wzięto do niewoli.

W oczekiwaniu ofensywy Abd-el-Krima.

Paryz. Z koncentracji oddziałów Abd-el-Krima wnosić można, iż zamiera on w najbliższej przyszłości rozpocząć ofensywę w obszarze Taza.

Rokowania sowiecko-szwajcarskie zerwane.

Paryz. Pertrakacje sowiecko-szwajcarskie należy uważać za zerwane. W

Przed dymisją ministra Żeligowskiego?

Przyczyną rezgnacji sprawa obsadzenia szefostwa sztabu jen. i powrotu Marsz. Piłsudskiego do armji.

Warszawa. W kołach zbliżonych do ministra spraw wojskowych rozszerza się wiadomość, jakoby minister Żeligowski miał w najbliższych dniach zrezygnować ze stanowiska ministra spraw wojskowych.

Zdaniem tych kół, gen. Żeligowski nie czuje się na siłach sam jeden, bez pomocy odpowiedniego szefa sztabu, podjąć niezwykle trudnym zadaniem reorganizacji armji, wywołanym redukcją budżetu. Wskazuje się też na to, że przed sztabem generalnym stają dziś bardzo ważne zagadnienia, których załatwienie wymaga autorytetu i wielkiego doświadczenia wojskowego.

Przewlekające sprawy powrotu Marszałka Piłsudskiego do czynnej służby

przez niektóre czynniki, przyczynia się, zdaniem tych kół, w wysokiej mierze do mającej nastąpić decyzji generała Żeligowskiego.

Z innej strony wysuwa się znana już koncepcja utworzenia w ministerstwie spraw wojskowych cywilnego podsekretariatu stanu, któremuby podlegały administracja i gospodarka armji. Wymienia się tu kilka nazwisk, jak postów Bartla, Czetwertyńskiego, Dębskiego i innych.

O ile nam wiadomo, gen. Żeligowski nie zgadza się jednak na taką koncepcję, gdyż zdaniem jego, w armji potrzebna jest przede wszystkim pomoc i wspólna praca czysto fachowa, dotycząca przede wszystkim spraw związanych ze sztabem generalnym.

Uroczystości polsko-francuskie

Wmurowanie pamiętkowej tablicy w Nevers przybrało charakter wielkiej manifestacji politycznej

Paryz. - W Nevers, ojczyźnie Marii Ludwiki Gonzagi, żony Władysława IV i Jana Kazimierza, oraz Marii Kazimierzy, żony Sobieskiego, wmurowana została staraniem miejscowego Towarzystwa Krajoznawczego i Stowarzyszenia France-Pologne w dawniejszym pałacu księżym tablica pamiątkowa.

Wobec dużego zjazdu w Nevers około licznego ziemiaństwa z powodu wystawy rolniczej i obecności licznych przedstawicieli władz, uroczystość nabrała charakteru wielkiej manifestacji politycznej francusko-polskiej.

Z ParYZa przybyli: ambasador Chłapowski z żoną w towarzystwie pierwszego sekretarza ambasady, p. Ponińskiego i konsula generalnego Rzeczypospolitej, p. Lasockiego, prezes Stowarzyszenia „France-Pologne", p. Noulens, sekretarz generalny tegoż Stowarzyszenia p. Menabre i dyrektor Izby Handlowej Francusko-Polskiej, Merlot. Na dworcu witali ich pretekst, burmistrz miasta Nevers, władze miejscowe, oraz tłumnie zebrana publiczność. Wprost z dworca ambasador Chłapowski udał się pod pomnik poległych w czasie wojny, gdzie złożył wieniec.

Następnie zwiedzono wystawę rolniczą. Tu prezes komitetu wystawowego w mowie swej podkreślił zasługi ambasadora Chłapowskiego, jako ministra rolnictwa w dziele stworzenia różnych organizacji gospodarczych w

Polisce i wręczył pani Chłapowskiej medal złoty, udzielany kobietom francuskim w czasie wojny.

Wieczorem związek rolników wydał obiad, podczas którego przemawiali prezes związku i senator Noulens o pobycie w Polsce francuskiej misji rolniczej, a ambasador Chłapowski, dziękując za wspaniałe przyjęcie podkreślił znaczenie klasy rolniczej w bogactwie krajem i zasługi rolników polskich pod panowaniem pruskim, którzy potrafili obronić przed zakusami wroga ziemi ojczystą. Ze znajomością rzeczy podkreślił dalej ambasador świetny rozwój gospodarstw francuskich, specjalnie w dziale hodowli bydła, którego wspaniałe okazy oglądał na wystawie rolniczej. Mowa ambasadora, pozbawiona wszelkich momentów politycznych i poświęcona kwestjom fachowym i oddaniu hołdu szeregowi wielkich rolników francuskich, zrobiła ogromne wrażenie. Po obiedzie odbył się w ratuszu wielki bal.

Prasa amerykańska o rezultatach badań prof. Kemmerera

Komentarz przychylny dla Polski

Pobyt prof. Kemmerera w Polsce i przychylna opinja o sytuacji gospodarczej Polski jest żywo komentowana przez prasę amerykańską. Szereg dzienników, jak: „Chicago

Prasa amerykańska o rezultatach badań prof. Kemmerera

Komentarz przychylny dla Polski

Pobyt prof. Kemmerera w Polsce i przychylna opinja o sytuacji gospodarczej Polski jest żywo komentowana przez prasę amerykańską. Szereg dzienników, jak: „Chicago

zwiazku z ostatnia decyzja Szwajcarskiej Rady. Związkowej, Ambasador francuski w Bernie Hennesy czyni usilowania, by umożliwić podjecie rokowań na nowo, jednak jak dotad bez wyników.

Testament kardynała Mercier'a.

Bruksela. Prasa publikuje testament zmarłego kardynała Mercier'a. W testamentie znajdujemy następujące zdanie: „Nie posiadałem majątku, a niewielkie sumy, które osiągałem z publikacji swoich i zaoszczędziłem, oddałem na cele dobroczynne. — Ta drobnotka, jaką pozostawiam, ma być użyta na cele mojego pogrzebu, pozostała zaś część na cele filantropijne. Spadkobiercy moi niech wiedzą, że w życiu trzeba własnymi silami pracować i zdobywać egzystencję”.

Wykrycie spisku na Korei

Paryz. Rząd japoński, wedle doniesień z Tokio, wpadł na trop spisku w Seulu (Korea). Spiskowcy zamierzali wysadzić budynki rządowe dynamitem. Przedsięwzięto szereg aresztowań, nadto skonfiskowano około 20 bomb.

Demonstracja antychrześcijańska w Chinach

Pekin. W Pekinie odbyła się demonstracja, na czele której stanęli przedstawiciele 27 antychrześcijańskich organizacji. Delegacja demonstrantów zażądała od ministra oświaty natychmiastowego zamknięcia szkół misyjnych w Chinach.

Zdemaskowanie

generała Fenga

Pekin. Marszałek Wu-Pej Fu wydał cyrkularz, demaskujący chrześcijańskiego gen. Fenga, jako tajnego sprzymierzeńca Moskwy. Autor cyrkularza wzywa wszystkich patriotów chińskich do zajęcia jednolitego frontu i stawienia czoła gazom trującym agentów sowieckich.

Angielska „Labour Party” nie przyjęła komunistów.

London. Na konferencji Niezależnej Partii Robotniczej odrzucono wniosek na dopuszczenie partii komunistycznej do partii robotniczej 86 gł. przeciw 27.

Na gruzach Damaszku. De Jouvenel dąży do zatarcia śladów zniszczenia.

Damaszek. Przemawiając w izbie reprezentantów, de Jouvenel oświadczył, że uznanie suwerenności francuskiej jest niezbędnym wstępem do osiągnięcia wolności i swobody. Nadszedł już czas — mówił de Jouvenel — aby powołane czynniki przyjęły na siebie odpowiedzialność za dalsze wypadki. Ja sam oświadczenie nie mogę przyjąć odpowiedzialności za dalsze pozostawienie Damaszku i Syrii bez rządu. Jest już najwyższy czas przy-

ś. p.

JADWIGA KAROLINA BERNARCYKÓWNA
zmarła dnia 8 lutego 1926 roku, przyżywszy lat 25.
 Wyprowadzono zwłoki z domu przy ul. Piłsudskiego Nr. 65 na tamtą drogę o godz. 8 rano do kościoła św. Rodziny (kościół nonnacki) w łobnym pogrzebie na cmentarzu parafialnym. O czym zaw adam a pogrzebu w głębi smutku

RODZINA.

stąpić do odbudowy Damaszku i Syrii — zakończył de Jouvenel, a jeśli miejscowi przedstawiciele będą się wahać z podjęciem inicjatywy w tym kierunku, zmuszony będę sam to uczynić.

Bawarski bojkot Włoch

Wiedeń. — „Der Morgen“ twierdzi na podstawie informacji z Innsbrucka, że antywłoska akcja bojkotowa prowadzona jest przez prawicowców bawarskich rozmyślnie w celu sprokowania rządu włoskiego do zbrojnego przekroczenia granicy około Brenneru. Za mieszki i powikłania międzynarodowe, któreby powstały w następstwie tego kroku rządu włoskiego, posłużyłoby za pretekst do ogłoszenia w Bawarii dyktatory, proklamowania ks. Rupprechta króciem bawarskim i przyłączenia północnego Tyrolu do Bawarii.

Samoloty angielskie działają

Paryz. — Według wiadomości, nadeszłych z Kairo, wybuchł ostatnio w Sudanie powstanie przeciwangielskie zostało stłumione przy pomocy wojska i samolotów angielskich. Przywódcy powstania zostali aresztowani, wskutek czego powstanie zostało zlikwidowane.

Czyżby zerwanie rokowań z Niemcami?

Berlin. — Prasa prawicowa przynosi wiadomości z Warszawy o zerwaniu rokowań polsko-niemieckich w sprawie likwidacji majątków niemieckich w Polsce.

Bezrobocie w Berlinie

Berlin. W ostatnim tygodniu cyfra bezrobotnych w Berlinie wzrosła o 4400 osób, co w stosunku do cyfr w ciągu ostatnich kilku tygodni jest niezmiernym wzrostem. Ogółem w Berlinie jest 227,800 bezrobotnych, zaś pobierających zasiłki 169,474.

Kiereński nie pogodzi się z bolszewikami

Paryz. Kiereński zaprzecza stanowczo podanym przez rosyjskie pisma emigracyjne pogłoskom o rzekomych pertraktacjach, prowadzonych pomiędzy nim a postępowymi sowieckimi w Paryżu, Rakowskim w sprawie pojednania partii socjalistów rewolucjonistów rosyjskich z rządem sowieckim.

Proces kozaków turkistańskich

Moskwa. Władze sowieckie wykryły w okręgu Siemireczeńskim wielką organizację przeciwsowiecką, która, według

urzędowych danych sowieckich, dążyła do obalenia ustroju komunistycznego w Rosji i utrzymania stosunki z ruchem powstańczym t. zw. basmachów. Do organizacji wchodzili wyłącznie kozacy siemireczeńscy z dowódcami kilku kozackich pułków czerwonych na czele. Aresztowano 125 członków organizacji, z których 52 oficerów. Głównego oskarżonego, atamana II dywizji kozackiej armii czerwonej, Antipina, rozstrzelano w Moskwie.

Sąd sowiecki w Wiernym skazał na karę śmierci 27 uczestników organizacji, wśród których znajdują się dowódca 7 Brygady kozackiej, Ługanow, naczelnik sztabu 2 ej dywizji kozackiej, Koczetow, oraz dowódcy pułków kozackich Leonidow, Burów i Czerycki.

Ameryka nie kwapi się z pomocą!

Twierdzi, iż Francja żyje ponad stan.

London. „Daily Mail” donosi z Nowego Yorku, iż projekt gubernatora Banku Angielskiego Normana w sprawie pomocy finansowej dla stabilizacji franka francuskiego, został przez amerykański Urząd Skarbowy odrzucony. Zdaniem amerykańskich kół rządowych, Francja winna najpierw doprowadzić do równowagi swój budżet i uregulować swoje długi w Ameryce, zanim zwróci się do Stanów Zjednoczonych o dalszą pomoc finansową. Podkreśla się przytem, że Francja posiada bardzo pomyslny bilans handlowy i płatniczy, lecz nadwyżki osiągnięte tą drogą wydaje, żyjąc ponad stan.

Bezrobocie w Austrii.

Wiedeń. Ilość bezrobotnych w Austrii wyniosła z końcem stycznia 260 tys. osób. Oczekują, iż w najbliższym czasie ilość ta nie będzie wzrastała.

Centrala Propagandy Komunistycznej w Grecji wykryta

Ateny. Pisma ateńskie zamieszczają komunikat urzędowy w sprawie aresztowań, dokonanych przez policję polityczną. Z komunikatu wynika, że policja wykryła centralę propagandy komunistycznej w Grecji. Wykryto drukarnię tajną, w której drukowano nielegalne pisma komunistyczne. Z notatek, znalezionych podczas rewizji w mieszkaniach aresztowanych komunistów, wynika, że organizacje komunistyczne szływały zamachy na życie gen. Pangalosa i innych członków rządu. Sensacją dnia

stanowi aresztowanie urzędnika państwa sowieckiego w Grecji, Rossina. Stał on na czele jednej z organizacji komunistycznych w Atenach i był łącznikiem pomiędzy komunistami greckimi a poselstwem sowieckim.

Stan zdrowia prymary Dalbora.

Poznań. O stanie zdrowia ks. prymary kardynała Dalbora wydano wczoraj o godz. 9-iej wiecz. następujący biuletyn: W stanie zdrowia J. E. ks. prymary kard. Dalbora zauważają się dość pewne polepszenia. Mimo tego należy uważać stan za bardzo poważny. Widoczną radość sprawia dostojnemu pacjentowi wizyta Najprzewielebniejszego ks. biskupa Łukomskiego. Tetno jest zadawalające, temperatura się nie podnosiła.

Poznań. Wczoraj nadszedł od Ojca św. drugi telegram do ks. kardynała Dalbora. W telegramie tym Papież ponawia z całego serca swe ojcowskie błogosławieństwo dla ks. kard. Dalbora, który przyjął go mimo poważnego stanu z wielką radością.

Ks. Ussas i konsul Łaskiewicz wrócili do ojczyzny.

Warszawa. Wczoraj o godz. 2 po poł. nastąpiła na granicznej stacji Kosiłowo wzajemna wymiana więźniów między Polską i Rosją na podstawie odpowiednich protokołów (rosyjskiego z r. 1921 i moskiewskiego z r. 1923). Więźniowie obu stron byli konwojowani z wyjątkiem księdza Ussasa, który już przed kilku dniami został zwolniony z więzienia moskiewskiego i przekroczył granicę, jako wolny obywatel.

Do Polski powrócili oprócz ks. Ussasa: sędzia Łaskiewicz, b. konsul polski w Tyfilisie, ks. Dmowski i Wiktorja Korygo, Polska zaś wydała Sołomiejewicza, Brauna i Jaworską. Naszym więźniom towarzyszyli do granicy konsul generalny w Moskwie p. Zieleziński, ze strony rosyjskiej p. Orłow. Na spotkaniu w Warszawie prezes polskiej delegacji do spraw repatriacji Kulikowski i delegat arcyb. Koppa.

Następna zbiorowa wymiana obejmować będzie z naszej strony 9 osób, ze strony sowieckiej 32 osoby.

Z procesu Bispinga

Warszawa. — Wczoraj o godzinie 12 w południe sąd apelacyjny ogłosił decyzję w sprawie wniosków, przedstawionych przez obrońców, uwzględniając je tylko częściowo. Na jutrzejszą rozprawę postanowiono wezwać jako świadków Hebdzińskiego, księżnę Drucką-Lubecką, księżniczkę Lubomirską, Zakiewicza i Zakiewiczową, adwokata Kraszewskiego, b. prokuratora Hersche'mana, naczelnika

35).

JANINA.

NĘDZNIK

POWIEŚĆ OBYDZAJOWA.

Wszystkie listy, jakie tylko odbierał Ksawery zładkowiłki, były czytane razem z żoną. Albo on, lub ona, czytały je na głos, lub pochylały nad pisem przebiegali je oboje w milczeniu, wszystkie listy, o prócz listów od matki! Bo pani Liwska nigdy najmniejszą wzmianką nie wspomniała w nich o synowej. Pisała do syna na o wszystkim, pytała go o wszystko, donosiła o swym zdrowiu, o znajomych, pytała o szczegóły gospodarskie, o zbiory, o korzyści spodziewane, ale nigdy nie pytała go o żonę. Jeden raz tylko napisała do Heleny po ślubniane o odpowiedzi na jej list błagający: „Był to nasz pierwszy i ostatni list. Tym listem a znała ją za żonę Ksawerego, wale napisała jej przytem, że jej na synowe nie byłaby sobie wcale. Jesteś żoną mojego syna, ale dla mnie jesteś obcą. Nie musisz mi nic mówić i wyrażać, co Ci się w sercu wierszami i Helena przeczytała wyrok ten, od którego się odwróciła. To też nie odepnęła się, nie wyciągała ręki po list jej i nigdy nie otworzyła go sama w nieobecności jego. Był to przedmiot, którego nie poruszała oddawna, przypadał nań pył zapomnienia, ale był też to pył jedynie, bo od czasu do czasu zwielała go nieubлагana rzeczywistość i boleśnie odczuwana była zawsze jednaka.

Gdy Ksawery zaczął czytać list swój, Helena podniosła się i weszła do domu. Czy nie chciała przed bratem mężowskim okazać się stałą lub wzburzoną? Wszak mówiła, że do matki ich nie miała i nie ma żalu, a nie umiała klamać! Kwiryn odgadł jednak wiele. Nie czytał on wprawdzie listu matki do brata, ale domyślił się poniekąd jego treści. Domyślił się, że widok drobnego tego pisma nie przyniósł mu nic radoznego, że po wiadomości zawarte w tym liście nie wyciągał się ręce pospiesznie... a jednak treść listu do niego pisanego, zdziwiła go. Spodziewał się chłodnej wymówki, a przynajmniej nagany za to, że pojechał do brata, a tymczasem pani Marta pisała o wszystkim spokojnie, chłodno, jak zawsze ale bez żadnej wymówki. W końcu, między innymi dodała nawet: „Bardzo dobitnie na ten skwar letni wyjechała z Warszawy, miasto w tej porze nieznośne. Kiedyś przyjeżdżasz do mnie, nie daj się przekonać, że Kwiryn zdumiał. W tym czasie matka nigdy się ogaśniała.”

jęc te listy, mógłby kto myśleć, że Ksawery nie ma żony wcale.

To też Helena poznając na kopercie charakter pisma matki mężowskiej, nie gdy nie wyciągała ręki po list jej i nigdy nie otworzyła go sama w nieobecności jego. Był to przedmiot, którego nie poruszała oddawna, przypadał nań pył zapomnienia, ale był też to pył jedynie, bo od czasu do czasu zwielała go nieubлагana rzeczywistość i boleśnie odczuwana była zawsze jednaka.

Gdy Ksawery zaczął czytać list swój, Helena podniosła się i weszła do domu. Czy nie chciała przed bratem mężowskim okazać się stałą lub wzburzoną? Wszak mówiła, że do matki ich nie miała i nie ma żalu, a nie umiała klamać! Kwiryn odgadł jednak wiele. Nie czytał on wprawdzie listu matki do brata, ale domyślił się poniekąd jego treści. Domyślił się, że widok drobnego tego pisma nie przyniósł mu nic radoznego, że po wiadomości zawarte w tym liście nie wyciągał się ręce pospiesznie... a jednak treść listu do niego pisanego, zdziwiła go. Spodziewał się chłodnej wymówki, a przynajmniej nagany za to, że pojechał do brata, a tymczasem pani Marta pisała o wszystkim spokojnie, chłodno, jak zawsze ale bez żadnej wymówki. W końcu, między innymi dodała nawet: „Bardzo dobitnie na ten skwar letni wyjechała z Warszawy, miasto w tej porze nieznośne. Kiedyś przyjeżdżasz do mnie, nie daj się przekonać, że Kwiryn zdumiał. W tym czasie matka nigdy się ogaśniała.”

nie unosiła, gdy nawet ją co gniewała, zbywała obojętnością. Ale tu nie było obojętności, ani gniewu, list był zupełnie podobny do tych, jakie otrzymywał w Warszawie. A zatem on celu swego nie osiągnął! Sądził, iż rozgniewana, zażąda jego wyjazdu od brata i że on wówczas swoje warunki stawiałby dzie, a warunki jego bardzo były proste. Potrzebował pieniędzy gwałtownie. Nie tylko dłużnicy pokoju mu w Warszawie nie dawali, ale kwota wyznaczona mu niedłży przez ojca, a przez matkę mało powiększona, nie wystarczała zupełnie na wymagania życia, jakie prowadził.

— Przecież nie myśli sobie matka — mawiał nieraz zniecierpliwiony sam do siebie — iż przez takie skłapę wyciznieni pensji, uczyni mnie cnotliwym z musu! Jedna Leontyna kosztuje mnie przez pół roku więcej!...

Kwiryn zły był dnia tego. Otrzymał oprócz listu matki kilka listów z Warszawy. Jeden ze znajomych donosił mu: że dłużnicy niewiedomo jak do wiedzili się o testamentie jego ojca i podjęli wielki hałas, że niektórzy odgrają się, iż udadzą się wprost do jego matki, jeśli on w przedkim czasie nie postara się przynajmniej, o zaliczkę na swe długi, gdyż obietnic mają już dosyć i nie myślą nawet słuchać żadnych. Przyjaciel radzi więc powrot lub też udanie się do łaski mamy dobrodziejki, aby zechciała otworzyć żelazną szkatułkę i t. d.

Kwiryn podarł list w zniecierpliwieniu. — Cóż to takiego? — spytał go Ksa

wery, który tymczasem najspokojniej czytał nadeszły dziennik.

— Nic ważnego — odpowiedział — rok temu poręczyłem za jednego kupca, a teraz donoszą mi, iż zbankrutował i muszę opłacić kaucję. — Zapalił cygaro i dodał: — Jestem bez grosza, a matki o to prosić bym nie chciał; zaraz zaczęłyby się babskie reprymendy: a jak to można było! trzeba się było poradzić kogoś, czemu mnie o tem nie mówiłeś? i tym podobne rzeczy, a ja znieść tego nie mogę. Czy nie mógłbyś ty Ksawery, dopomóc mnie w tym razie? Przy pierwszej sposobności zwróciłby ci dług z wdzięcznością.

— Ja? — Ksawery wstrząsł ramionami. — Jesteśmy na przedkroku — rzekł — a ratę dzierzawną opłaciłem na Święty Jerzy i ja zatem jestem bez grosza, a zresztą sądzę, iż suma musi być znaczna.

— Bagatel! wystarczyłoby mi tyśiąc rubli.

— I ty to nazwawsz bagatelą? Toż to niemać cafe utrzymanie nasze roczne. Tysiąc rubli, jakie przysyła nam matka płacimy za dzierzawę, a tyleż mamy dochodu oprócz produktów i korzyści z gospodarki na przeżytek, jakże chęsz, zebym kiedykolwiek mógł zebrać odradu taką sumę? Pareset rubli, to chyba, a i te nie wiem czy mamy? Kasa jak wiesz, jest w ręku Helii ja nie wiem nawet co zawiera? Helena — dodał do wchodzącej żony — czy nie mogłabyś dać paręset rubli Kwirynowi? potrzebuje ich.

Kurnatowskiego, szofera „Mikołajczyka i b. sędziego śledczego Cybulskiego. Po ogłoszeniu tej decyzji zabrał głos adwokat Bittner, prosząc o zbadanie prokuratora Popławskiego z Wrocławka, który będąc tłumaczem ówczesnej „Sudyjnej pałaty“, widział w aktach sprawy decyzję sądu o wszczęciu dodatkowego śledztwa w związku z kradzieżą, popełnioną w Teresinie w tygodniu po zabójstwie księcia Drukiewicza-Lubeckiego. Wtedy podobno w jednym ze stawów teresinińskich znalaziono drag żelazny, który miał być dodatkowym narzędziem zbrodni.

Adwokat Zeglewicz prosił o przesłuchanie jako świadka Andrzeja Hryniewicza, archiwisty sądu okręgowego, który stwierdził ma okoliczności, że widział akta w sprawie kradzieży w Teresinie i zabójstwa księcia Drukiewicza-Lubeckiego. Akta te później zaginęły. Hryniewicz rozmawiał o tej sprawie z b. sędzią śledczym Zofotnickim, wobec czego adwokat Zeglewicz uważa za wskazane zbadanie również i tego świadka.

Prokurator Kamiński oponował przeciw wszystkim wnioskom obrony, albowiem gdyby okoliczności wysuwane mogły mieć jakies znaczenie, to napewno, jak twierdził prokurator, obrońcy Paschałski i Smiarowski sprawę tę byłiby poruszyli tembardziej, że bronił Bispinga w pierwszej instancji. A zresztą adwokaci Paschałski i Smiarowski figurują na liście świadków, więc istnieje możność zbadania ich w tej materji.

Sąd ogłosił decyzję na mocy której postanowił zbadać jako świadków prokuratora Popławskiego, archiwariusza Hryniewicza i b. sędziego śledczego Zofotnickiego, oraz zwrócić się do prezesa sądu apelacyjnego o zarządzanie poszukiwania zaginionych aktów, dotyczących kradzieży, dokonanej w Teresinie w roku 1913.

Minister Oświaty a Ziemski Bank Kredyt. Zmarnowano blisko 200 tys. złotych.

Niedawno notowaliśmy kupno domów przez poszczególne ministerstwa w Lublinie i Łodzi, gdzie setki tysięcy złotych tracono na protekcyjne transakcje. Obecnie lwowski „Dziennik Ludowy“ organ PPS, zamieszcza w numerze z dnia 5 bm. sensacyjny artykuł p. t. „Wielka afera korupcyjna we Lwowie“ o tranzakcji, zawartej między ministrem oświaty a Ziemskim Bankiem Kredytowym. Przedmiotem handlu była rudera przy ul. Łyczakowskiej, własność tego banku, w której mieści się VI gimnazjum. Budynek ten zakupiło z końcem r. 1925 ministerstwo oświaty, ratując pieniądze skarbu bank senatora Adama i p. Próchnickiego.

Charakterystyczne są akcesoria tego handlu: Tranzakcji dokonano po licznych konferencjach u kuratora Sobieskiego i ministra oświaty, St. Grabkiego w Warszawie, wypłacając sumę kupna w wysokości 219 tysięcy złotych warszawskiej filji tego banku. „Dziennik Ludowy“, piętnując tę aferę, stwierdza, że według zdania rzeczoznawców, rudera przy ul. Łyczakowskiej szacują wraz z placem na sumę 40 tys. zł., czyli przeszło pięciokrotnie przepłacono jej wartość. Pieniądże te znalazły się bez trudu, gdy chodziło „o podarek dla... Ziemskiego banku – natomiast dotąd niema funduszu na wykończenie gimnazjum przy ul. Dwernickiego.

Zatrważający kataklizm gospodarczy

Ile Łódź wykupiła patentów na rok 1926?

Zadne najbardziej obrazowe przedstawienie straszego kryzysu jaki zapanał w końcu ubiegłego roku w Łodzi nie będzie w stanie dokładnie odwzorzyć grozy położenia. Jedyne może dać pojęcie o tym stanie suche cyfrowe zestawienie.

W końcu roku 1924 wykupiono w urzędach skarbowych Łodzi 80 tysięcy patentów na prowadzenie przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych w roku 1925.

Na rok 1926 wykupiono zaledwie 32 tysiące patentów. Wazkie komentarze są zbyteczne. Zmniejszona o 60 proc. liczba wykup

ionych patentów mówi sama za siebie.

Ameryka zamierza przeprowadzić elektryfikację Polski.

Katowice. Od pewnego czasu toczą się rokowania pomiędzy przedstawicielami kilku amerykańskich firm elektrycznych z Bankiem Gospodarstwa Krajowego o kupno centrali elektrycznej w Chorzowie na Górnym Śląsku. Niezależnie od tego przemysłowcy amerykańscy pertraktują również o nabycie centrali elektrycznej w Sierzy.

Wedle konwencji genezewskiej rząd polski po trzech latach od objęcia G. Śląska jest w prawie do likwidacji centrali elektrycznej w Chorzowie. Rokowania posunęły się już daleko naprzód. Amerykanie zamierzają przeprowadzić elektryfikację całej Polski w razie dojścia do skutku tych umów.

Tajemniczy major.

Wilno. Aresztowany tu został pomocnik szwoleżerów, niejaki Miller, będący pod zarzutem natury kryminalnej. Gdy Miller znajdował się w lokalu policji śledczej, zjawił się tam jakiś major, podając się za wyłajca Komendy Obozu Warowniczego i zażądał wydania mu aresztowanego. — Gdy zażądano od majora legitymacji, oświadczył, że został w jej tece. Tekę miał rzekomo pielęgnować na ulicy ordynans. Major wyszedł do ordynansa na ulicę i... więcej nie wrócił. Wszystkie wskazują na to, że tajemniczy major był prawdopodobnie współnikiem Millera i uświatał go uwolnić.

Restauracja „POLONJA“
wydaje gorące śniadania z 2-oh dań.
ŚRODA 10 Lutego
Zrątki myśliwioko — Jajka sadzone na maśle.
Polecamy wino oryginalne francuskie z kwiata — na leżmo.
Podana obłuda i wyciarom pryzrywa nowo-
angazowana orkiestra pod kierunkim znakomite-
go kapelmistrza **J. Hilla.**
Z poważaniem Zarząd restauracji.

KRONIKA.

— Akademia ku czci Ojca św. W niedzielę, dn. 14 bm. o godz. 8-jej wiecz. w sali Straży Ogniowej odbędzie się uroczysta Akademia ku czci Ojca św. w rocznicę Jego koronacji.

Główny referat na Akademji wygłosi Najdosłojniejszy Pasterz naszej diecezji, J. E. ks. Biskup dr. Teodor Kubina.

Szczegóły zostaną ogłoszone.

— Nowi ławnicy Urzędu Rozjemczego. Na podstawie art. 15 Ustawy o ochronie lokatorów Prezes Sądu Okręgowego w Piotrkowie decyzyją z d. 1 b. m. mianował w charakterze ławników Urzędu Rozjemczego w Częstochowie: pp. Maksymiljana Paciorkowskiego, Wojciecha Pawlaka, Dominika Klepańskiego, Józefa Ficenesa i Stefana Bartelkiego.

— Ćwiozenia wojskowe ze strzelaniem. Dziś, we wtorek o godz. 6 — 8 wiecz. odbędzie się na Parkitce Ćwiozenia nocne, połączone ze strzelaniem ślepami nabojami.

Godny przykład dla władz miejskich m. Częstochowy

W piotrkowskim „Dzienniku Narodowym“ czytamy: „Szkola Handlowa w Piotrkowie, posiadająca własną rachunkowość, otrzymuje od miasta roczne subsydjum na podstawie uchwał Rady Miejskiej. W roku ubiegłym 1925 wynosiło ono wraz z nadzwyczajnymi dotacjami na remont i rozszerzenie szkoły **około 21 tysięcy złotych, co stanowi półtora procent budżetu miejskiego**, a 15 procent budżetu szkoły. Wzamian korzystały z bezpłatnej nauki w szkole dzieci pracowników miejskich, oraz prolonguje się lub nawet skreśla opłatę bezrobotnym w myśl zyczenia Zarządu miasta.“

Ze swej strony nadmienić musimy, że istnieje także w naszym mieście Szkoła Handlowa, która powstała dzięki inicjatywie Stow. Kupców Polskich, nie

Sprostowanie.

Pan Władysław Jerzy Kasiniński, ukochany wydział prawno-ekonomiczny, Uniwersytetu Poznańskiego, nie Warszawskiego, jak mylnie ogłoszono we wczorajszym numerze.

pobera żadnych subsydjów od miasta, pomimo że w dzisiejszych czasach, jak wogóle wszystkie Szkoły prywatne, znajdujące się w dość ciężkiem położeniu materjalnem. Byłoby przeto rzeczą ze wszecmiar pożądaną, aby za chwałebnym przykładem Piotrkowa poszły i nasze władze miejskie, uchwalając odpowiednie subsydjum na rzecz tej pozytywnej instytucji oświatowej.

— Stan bezrobocia w Częstochowie. Na dzień 7 b. m. w miejscowym Urzędzie Postr. Pracy zarejestrowanych było 5,697 bezrobotnych, t. j. w stosunku do tygodnia ubiegłego liczba bezrobotnych ulega powiększeniu o 431 osób.

Z zasiłków korzystało 2,782 bezrobotnych, którym wypłacono ogółem 26,517,10 zł., przyczem z akcji ustawowej 1,037 osobom wypłacono 11,411,76 zł., z akcji zaś doraźnej 1,745 osobom wypłacono 15,105,34 zł.

— Ubezpieczenie pracowników umysłowych od bezrobocia

Ustawa z dn. 28 października 1925 r. o zmianie niektórych przepisów ustawy z dn. 18 lipca 1924 r., o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, ogłoszona w „Dz. Ustaw“ Nr. 120, poz. 863, nasuwa wątpliwości co do daty rozpoczęcia jej wykonania. Wobec zapytania Stow. Kupców polskich komunikuje, iż opłacanie składek na fundusz bezrobocia, za zatrudnionych pracowników umysłowych, powinno nastąpić w poszczególonych okręgach, od daty wymienionej w rozporządzeniach min. pracy i op. społecznej, wprowadzających w życie wspomnianą ustawę. Rozporządzenia te ukazały się w Komite cie polskim, w ciągu 4 miesięcy od daty wejścia w życie ustawy, tj. pomiędzy dn. 3 stycznia a 3 maja r. b.

— Kredyty dla Łodzi. Rada Ministrów udzieliła m. Łodzi przedwzyskiem prolongaty pożyczki 3,600,000 zł., która miała być płatna 30 marca r. do dn. 1 grudnia r. b. Ponadto udzieliła dwie pożyczki 1) 2,500,000 zł. z czego 1,500,000 zł. pochodzi z funduszy na inwestycje komunalne, a 1,000,000 zł. z funduszu dla bezrobotnych. Pożyczka ta ma być spłacana w ratach od 1 września 1927 r. w ciągu lat 15 na 6 proc. 2) 1,000,000 zł. krótkoterminowa płatna za 2 miesiące na 12 proc.

Obie pożyczki mają być obrócone na podjęcie robót kanalizacyjnych w Łodzi.

— Biblioteka wesolych i sensacyjnych opowieści.

Ukazały się dwa tomy oddawna zapowiadzianej Biblioteki Wesolych i Sensacyjnych Opowieści. Na pierwszy tom złożony się próbkim humoru różnych pisarzy polskich i obcych: Sienkiewicz, Reymont, Makuszyński, Winawer, Olechowski, Grzymała-Siedlecki, Perzyński, Mark Twain i t. d., ujęte w całość przez Jona p. t. „Pochwała wesolosci“. Drugi tom Kleszczyńskiego p. t. „Miss Ket, mordera“, zbiór nowel, perlających się humorem i dowcipem. Nazwiska te wystarczą za najlepszą recenzje.

Razem z książką otrzymujemy dodatek ilustrowany „Dekada“, a więc aktualnia, nowelki, teatr i t. d.

Podkreślić z naciskiem należy niezwykłą taniość wydawnictwa, bowiem w prenumeracie książka z dodatkiem — wynosi 50 gr. W pojedynczy sprzedazy tom 85 gr., „Dekada“ 25 gr.

— Awans na podporuczników ukazał się wkrótce. W końcu r. ub. wydane zostało przez władze wojskowe zarządzenie, umozliwiające awans rezerwistów, posiadających odpowiedni cenzus i kwalifikacje, na podporuczników rezerwy. — Napływ kandydatów początkowo niewielki — w ostatnim okresie przyjmowania podań zwiększył się znacznie.

Walki zapasnicze w cyrku.

Niemiecki hercules rzucił wyzwanie Pineckiemu. W dniu wczorajszym rzucił poważne wyzwanie Pineckiemu hercules z Kolonii Posthoff, atleta o silnej budowie i 125 kg. wagi. Jeden warunek postawił ten niezwykle śmiałek: by walkę z Pineckim, ze względu na dro-

gi czas, prowadzić bez ograniczenia t. j. do rezultatu. Nieustraszony Polak i to wyzwanie przyjął. Mistrz Polski, Sztekler, który był świadkiem tego wyzwania, też wyraził gotowość bronienia barw Polski, jeśliby Pineckiemu się nie powiodło. Walka Posthoffa z Pineckim odbędzie się w najbliższych dniach. Wczoraj w pierwszej parze Sztekler już w pierwszej minucie przygwoździł do dywanu Ubę za pomocą elektownego młynka, wysuwając się na czolo tabeli turnieju. W drugiej parze spotkało się dwóch brutalnie walczących zapasników w decydującej walce: górnoślązak Bryła i bułgar Swaton. W 28 min. gdy Bryła wracl za dywanu, silnie uderzony o bandę, chytry Bułgar schwylił go z tyłu i rzucl na obie łopatki. Ponieważ wszystko to miało miejsce na dywanie, przeto w myśl regulaminu, mimo niezadowolonia części mało orientującej się w zasadach walki publiczności, sędzia słusnie przyznał zwycięstwo Swatonowi. Murzym Thomson w 2 min. pokonał Kühnela, zaś Pinecki w walce amerykańskiej odniósł burawowe zwycięstwo w 28 min. nad Solarem.

Dziś atrakcją walczą Pinecki — Swaton do rezultatu.

Krwawa rozprawa w lesie.

Gajowy majątku Łobodno postrzelił młodego wieśniaka.

Mieszkaniec wsi Łobodno, Jan Gruszczyński, zameldował policji, że 21-letni syn jego, również Jan, został postrzelony z fuzji w lesie między Łobodnem a Ostrowami przez gajowego Józefa Wróblewskiego z majątku Łobodno. Ranego przewieziono do szpitala w Kłobucku, gdzie stwierdzono uszkodzenie mięśni.

Policja wdrożyła dochodzenie, celem wyjaśnienia powodu krwawej rozprawy w lesie.

— Pożar na wsi. We wsi Juliana, gm. Złoty Potok, wybuchł pożar w domu Władysława Wołoszyńskiego. Ogień powstał od lampy, wiszącej w sklepie, i rozszerzając się gwałtownie, objął cały dach, który stopniowo dołószczenie. Pożar ugasiła tamtejsza Straż Ogniowa. Straty wynoszą 2200 zł.

Z KRAJU.

(-) Rozbicie kasy sejmiku powiatowego w Białej Podlaskiej

Nocy onegdajszej, dokonano, niezwyklego na prowincji, rozbicia kasy w kancelarji sejmiku powiatowego w Białej Podlaskiej. Pomimo publickłej warty kasjerze wtargnili wewnątrz nieopstrzeżenie i rozbiń kasę ogniotrwałą, z której zrabowali: 10 tys. zł. w gotówce, 6 dużych sznurów peret i dużą starą tyżkę złotą, wielkiej wartości.

OGŁOSZENIE. Nr. 2/26 r.

W rejestrze Sądu Ogregowego, jako Rejestrowego, w Piotrkowie w dziale spółdzielni dn 12 września 1925 roku, pod Nr. por. 203, a kol. 1, w isanoi „Wlasna Zagroda“, Spółdzielnia mieszkaniowa z ograniczoną odpowiedzialnością, z siedzibą w Częstochowie. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni — do dwukrotnej wysokości zadeklarowanych udziałów. Cel przedsiębiorstwa jest dostarczenie swoim członkom na własność 2-u, 3-ju lub 4-oh pokojowego domu z ogrodem na długoletnie rozpiaty. Przedmiotem zaś przedsiębiorstwa — nabawienie i zbywanie odpowiednich terenów budowlanych, budowa i administrowanie nieruchomościami oraz wykonywanie stad czynności. Wpisowe członków wynosi 10 złotych, a udziały członków po 250 zł. płatnych jednorazowo lub ratami według uznania Rady Nadzorczej. Zarząd stanowi: Leon Zebrowski, Michal Bliński i Adam Pelka; a zastępcami: Izidor Gajewski i Jan Kalisz. Czas trwania spółdzielni — nieograniczonycy. Pismo do ogłoszenia — „Goniec Częstochowski“. Rok obrachunkowy — kalendarzowy. Zarząd składa się z 3-oh członków i 2-oh zastępców; obranych na rok operacyjny przez Walne Zgromadzenie. Wybrani objerający pozród siebie dyrektora, skarbnika i sekretarza. Zarząd prowadzi wszystkie sprawy T-wa i reprezentuje Spółdzielnię wobec wszystkich władz i osób bez obnyczych pełnomocnictw, administruje majątkiem T-wa, dokonywa wydatków pod kontrolą Rady Nadzorczej i posiada w archiwum dokumentach i zobowiązaniach pod stemplem firmy. Na zobowiązaniach obowiązują dwa podpisy, a dla zwyczajnej korespondencji i pocztowych operacji wystarcza podpis dyrektora. Rozwiązanie i likwidacja — zgodnie z Ustawą o Spółdzielniach.

braku gotówki w bankach i biurach prywatnych, zaczynają wyszukiwać na prowincji instytucje, które mogą jeszcze mieć gotówkę.

Zabójstwo i samobójstwo

Hotel „Grand” w Katowiu był przed dwoma dniami widowiską krwawej tragedji. Szczegóły jej są następujące.

Od kilku lat jeden z numerów tego hotelu zajmowali pp. Jan Kłodnicki i Stanisław Grót. Przed kilkunastu miesiącami Kłodnicki poznał młodą panią, którą zamierzał poślubić.

Przed tragiczną nocą obaj przyjaciele poszli z narzeczoną Kłodnickiego do kina. Kłodnicki zdenerwowany, wyszedł z kina nie czekając końca filmu.

Gdy w jakiś czas potem Grót wszedł do numeru w którym obaj mieszkali, Kłodnicki strzelił doń kilkakrotnie kłutwo w trzecie, poczem skierował rewolwer w swoją skroń i odebrał sobie życie.

Rozmaitości.

Wykrycie i izolowanie mikroba śpiączki letargicznej. „Sunday Times” donosi, że miss Alice Events, zatrudniona w laboratorium higieny narodowej w Waszyngtonie, odkryła i izolowała mikroba śpiączki letargicznej, dzięki swym doświadczeniom na streptokokach, które zdobywała na osobach zmarłych na tę straszna chorobę w szpitalu św. Elżbiety w Waszyngtonie.

Mikroby zaszczenie królikom, od zyskiwały całkowitą swą postać i charakter.

„Sunday Times” pisze, że w razie potwierdzenia się wiadomości o tem doniosłem odkryciu, stanie się ono jedną z najpiękniejszych prac, wykonanych kiedykolwiek przez kobietę w dziedzinie bakteriologii.

Sześciokrotna gwiazda

Z Johannesburga nadchodzi wiadomości o doniosłem odkryciu Dr. Vandenberg'a z Uniwers. w Leyden, który bada południową półkulę nieba w Atryce Południowej, poświęcając się szczególnie studjom nad podwójnymi gwiazdami. Gdy do tych badań zastosoował nowy teleskop, odnalazł więcej niż 180 nowych gwiazd podwójnych, stosując wypracowany przez siebie system. W ten sposób odkrył, że gwiazda Tucanik, w pobliżu bieguna południowego, składa się nie mniej niż z trzech gwiazd podwójnych, które tworzą razem sześciokrotny system. Ten nowy teleskop pozwala stwierdzić, że wiele gwiazd dotychczas uważanych za pojedyncze, w istocie są podwójne.

Aspiryna utrzymuje kwiaty w świeżości.

Aspiryna utrzymuje kwiaty w świeżości. Szwedzkie aptekarzy uderzyli ta okoliczność, że w całym kraju panuje nadzwyczajny popyt na aspirynę. W ostatnich latach zapotrzebowanie tego środka niesłychanie wzrosło. Zaczęto snuć przypuszczenia, że ludzie używają aspiryny jako środka oszałamiającego. Zajął się wreszcie tą sprawą władza, a przeprowadzone przez nie śledztwo stwierdziło, że obawy te nie były słuszne. Okazało się mianowicie, że aspirynę nabywają w wielkich ilościach sprzedawcy kwiatów ciętych. Przekonali się oni, że chcą utrzymać kwiaty jak najdłużej w świeżości, trzeba wpuszczać do wody aspirynę. Wówczas nawet zwiędłe kwiaty odzyskują rzekomo całkowicie swoją świeżość.

Więści z za kołodu.

Bolszewicy ściągają wojska, budują okopy i rowy strzeleckie.

Z początkiem grudnia naczelne dowództwo czerwonej armji rozpoczęło wielkie przesunięcie wojsk na naszej i na rumuńskiej granicy. Całe dwie armje za brano stamtąd kolejno i wysłano je na wschód, głównie w głąb Azji, na ich miejsce zaś ściągnięto nowe, znacznie silniejsze wojska z Kaukazu, Turkiestanu i innych dalekich krajów.

Niebawem okazało się, że nie jest to zwykła translokacja garnizonujących wojsk, lecz planowe i systematyczne wzmocnienie armji granicznych zarówno pod względem jakościowym jak liczebnym.

Berliński „Rul”, organ emigrantów rosyjskich z obozu kadeciowego, w ostatnim numerze przynosi znowu szereg informacji na ten temat, które nie powinny uść uwagi także polskiej opinji publicznej. I tak, według informacji tego dziennika, w ostatnich dniach grudnia odbywało się przetrzucanie 14 go korpusu armji czerwonej z nad Wołgi na pogranicze polskie nad Zbruczem. W czasie przesuwania wojsk, linja kolejowa Mołhylew Podolski — Proskurów została od dnia 22 go grudnia postawiona na stopie wojennej.

Dnia 25 grudnia do Kamieńca Podolskiego w towarzystwie szefa sztabu — Kamieniewa i szeregu wyższych oficerów przybył sam Woroszyłow, komisarz rudowy dla armji i floty, który rezydował w pociągu w pobliżu Kamieńca Podolskiego, a osobiście kieruje przesuwaniem wojsk.

W ostatnich dniach rozpoczęło się przesuwanie drugiej armji konnej. — Oprócz nowych wojsk pozycyjnych odbywa się wzmocnianie garnizonów, których liczebność została podwojona we wszystkich miastach pasa pogranicznego.

Od dnia 24 do 31 grudnia linja kolejowa Żmerynka—Kamieniec była zamknięta dla ruchu pasażerskiego. — Szyły wyłącznie transporty wojskowe. W rejonie Wołoczysk inowosprowadzone wojska saperkie budują pospiesznie okopy i kopią rowy strzeleckie, zatrudwiając różne przejścia i fortyfikując pozycje operowe czy wypadowe. Cała przestrzeń bezpośrednio za Zbruczem czyni obecnie wrazenie wielkiego obozu wojennego.

Równocześnie do pasa granicznego zjechało mnóstwo policji jawnej i tajnej, tudzież funkcjonariuszów GPU. — Dnia

23 grudnia do Winnicy przybył dywizjon awiacyjny pod komendą Arseniewa. „Wojenkom” Woroszyłow osobiście objechał wojska wzdłuż Zbrucza, odbywając rewje i przeglądy.

Komenda oddziałów dywersyjnych w Beroczowie pilnie uzupełnia swe zastępy. Komendantem oddziałów dywersyjnych, świeżo formowanych, mianowany został były major austriacki, pochodzący rodem z Małopolski wschodniej — Miłowicz.

TABELA WYGRANYCH

Table with lottery results for 'LOTERJI PAŃSTWOWEJ'. Columns include prize amounts and winning numbers. Example: 30,000 zł. na N-r: 35980.

Teatr „ODEON” Słynna w starym i nowym świecie BARBARA LA MARR ukáže się w swej najnowszej kreacji BIAŁY MOTYL Dramat erotyczno-salonowy w 8-miu aktach.

Kino Teatr „Nowy” Największy szlagier produkcji filmowej 1926 r. „KOBIECIA BEZ ZMYŚLÓW” Dramat sensacyjno-salonowy w 10-ciu dużych aktach.

Teatr „NOWOŚCI” MARY PICKFORD w swej najnowszej kreacji p. t. Uwiedziona wrzuszający do lez dramat w 10-ciu aktach. Król humoru P. Reden Na scenie!

Kino „UCIECHA” TYLKO 2 DNI! 3 i 4 serja 12 aktów razem sensacyjnego filmu amerykańskiego z Marią Walcamp. TYLKO 2 DNI! „STĘPOWA BESTJA” „W SZPONACH HJENY” Anons: W piątek 12-go i sobotę 13-go 5,6 i ostatnia serja

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew l-go pow. Częstochowskiego K. PEŁKA, zamieszkały w Cz. stochowie przy ul. Gen Dąbrowskiego Nr. 6, ogłasza że w dniu 18 go lutego 1926 roku od godziny 10 ej z rana w Częstochowie przy ul. Staszycy N° 4, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Częstochowskiej Fabryki Wyrobów Stalowych Ostrej przy z ogr. odp. a mianowicie: benzyni, motoru elektrycznego, kateria małego, bormaszyny kup-hugowej szlifarki małej, prasy jednoramiennej, prasy dwuramiennej, urządzenia nikielni, polercągów, transmisji, szpada dli szlifarskich i różnych narzędzi ślusarskich, ocenionych na zł. 10,323 część zaareziowanych przedmiotów może być sprzedana niżej ceny szacunku — jako w drugim terminie. Dnia 6 lutego 1926 r. Komornik K. PEŁKA.

BEZ POŚREDNIKÓW! WPROST Z KOPALNI! WĘGIEL Najlepszy gatunek! Wysoko kaloryczny! Ceny konkurencyjne! Dogodne warunki! Wysyła Kopalnia „Michał” w Dąbrowie Górniczej.

CYRK A. Ciniselli Ciach Paszarna III Aleja 75. DZIŚ w wtorek 9 lutego r. b. dalszy ciąg Wielkiego Międzynarodowego Turnieju WALKI FRANCUSKIEJ. Dział wzięcia następujące 4 osoby: THOMSON — SOLAR, murzyn, Szamp, Indji. Szamp, Europy, Austria. Trzila kosza na kamień. POSTHOFF — KROTON Nowoprzybyły reński herkuks z Kotorji Wilno. PINECHI — SWATON Polaki obrany, Poznań. Szampion Bułgarii. Oko za oko, zęb za zęb, kto zwycięży? Decydujący wezwani! Na szaniec sibi, UJEO — SIRK (Mistrz Finlandji) champion Estonji. Walka dwóch klasycznych tapanów ków. Przed Turniejem Przedstawienia Cyrkowe z udziałem całego zespołu cirkowego. Początek przedstaw. o g. 8, początek walk o g. 9.30. Szczegóły w programach Ceny miejsc zwykłe.

Choroby piersiowe są wleczalne!!! Sprytajcie się Swego Leharza, o ton wam powiadał, że „BALSAM THIOCOLAN AGE” jest uznanyw środkiem przeciwko chorobom płucnym. Zalecany przez powagi lekarzkie „BALSAM THIOCOLAN AGE” leczy: Brochit, gruźlicę, kaszel kołusz, płatwia wywołanie się płucnicy, wmanenia organizm powiększa waz ciała, omnia temperaturę ciała. Sprzedają apteki. Skład główny apteka A. Gaczeckiego w Warszawie! Ogłaszajcie się w „GONCU CZĘSTOCHOWSKIM”

Frak T. Tyfiowski stroicieci fortepianów i pianin ul. Prawe Wały 14 obok synagogi. Nauczyciele udzielają lekcji wszystkich przedmiotów. Cena według umowy. Oferty w Goncu. Przyjmuję do szycia suknie palto kostjumy oraz dziecinne nie roboty. Ceny przystępne. Wiadomość Raków ul. Wesola 72 u p. Piotrowskich. Piękne firanki i serwetki papierowe w wielkim wyborze nabywać można w sklepie Gońca II Aleja 36. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.